

ECHO * LIMANOWSKIE *

PISMO LIMANOWSKICH TOWARZYSTW REGIONALNYCH

Numer 61 Rok VII

Styczeń–Luty 1999

Cena 2,00 zł

Reforma służby zdrowia
w Limanowej

Tadeusza Hejmeja
przygody z malarstwem

Spotkania Ginsburskie a. d.

Ruszył Powiat



Fot. Marek Dudek

„Dać ludziom
nadzieję i radość”

(opowieści o amatorskim teatrze
w Limanowej)

Życie to gra ... - mówi
Józef Smęda

Portrety limanowskie
Konstanty Juszkiewicz



Koncert Noworoczny

Tegoroczny Koncert Noworoczny odbył się w sali widowiskowej Limanowskiego Domu Kultury. Był on szczególnie ważny ze względu na udział Chóru Chłopięco-Męskiego Bazyliki Matki Bożej Bolesnej oraz nauczycieli i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Grażyny Bacewicz, którzy zainaugurowali tegoroczny jubileusz 30-lecia istnienia szkoły.

W programie koncertu przewidziano zarówno miniatury orkiestrowe na tematy kolędowe, melodie z oper „Halka” i „Orfeusz i Eurydyka” jak i piosenki zespołu „The Beatles” oraz układy taneczne.

Podczas koncertu wręczono honorowe odznaki „Za zasługi dla Miasta Limanowa” przyznane przez Radę Miejską dla księdza prałata Jana Bukowca, pana Juliana Jaworza Dutki, pana Zygmunta Jońca oraz Złoty Krzyż Zasługi przyznany przez Prezydenta RP dla pani Haliny Matras - Dyrektora Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej.

Noworoczne strzelanie

Nie tylko sztuczne ognie były zwiastunem rozpoczynającego się roku. 3 stycznia zorganizowano Noworoczny Turniej Strzelecki o puchar Burmistrza Miasta Limanowa.

Turniej odbył się na strzelni sportowej w Limanowej - Sowlinach, a organizatorami byli: Urząd Miejski oraz Rejonowy Ośrodek Szkolenia LOK. Celem konkursu było sportowo-obronne pożegnanie 1998 r. oraz popularyzacja strzelectwa sportowego

i sportów obronnych wśród mieszkańców Limanowej.

W turnieju wzięło udział 50 zawodników w czterech kategoriach. Strzelanie odbyło się na odległość 50 metrów z karabinu sportowego kbks „Vostok” po 5 strzałów próbnych i 10 strzałów ocenianych do tarczy TS-1 o skali 10-cio stopniowej.

Zwycięzcami turnieju zostali: Zbigniew Kapturkiewicz, - 77 pkt - I miejsce w kategorii mężczyzn, Maria Gawron - 74 pkt - I miejsce w kategorii kobiet, Bartosz Kapturkiewicz - 88 pkt - I miejsce w kategorii juniorów i Urszula Piotrowska - 41 pkt - I miejsce w kategorii junierek.

Do turnieju włączyły się również drużyny Zawodowej Straży Pożarnej i Agencji Ochrony Mienia „KA-OLIM”. Zawodnicy prezentowali wysoki poziom, a laureaci wypełnili konieczne normy do uzyskania złotych Odznak Strzelectwa Sportowego. Gratulujemy!

XVIII Dni Ginsburskie w Limanowej

W dniach od 17 do 31 lipca br. Limanowa będzie gospodarzem XVIII Dni Ginsburskich, których celem jest zjednoczenie młodych ludzi, wchodzących w dorosłe życie.

Nasze miasto odwiedzi 200 osobowa grupa młodzieży z Niemiec, Belgii, Czech, Rosji, Słowacji, Turcji, Anglii, Francji i Wysp Kanaryjskich.

Honorowy patronat nad tym międzynarodowym spotkaniem objął senator Andrzej Chronowski.

Blizsze informacje na temat Spotkań Ginsburskich znajdują się wewnątrz numeru.

VII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Siódmy raz w naszym mieście zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Wszyscy mieszkańcy włączyli się w wielkie dzieło ratowania życia noworodkom.

Kwestowała młodzież wszystkich limanowskich szkół średnich - 61 wolontariuszy.

Ogólnie zebrano 17381,78 zł. Najskuteczniejsze w zbieraniu okazały się uczennice I LO w Limanowej - Katarzyna Sułkowska i Bożena Chruszek.

Podziękowania należą się pracownikom Banku Przemysłowo-Handlowego w Limanowej: Barbarze Sukiennik, Krzysztofowi Dąbrowskiemu, Władysławowi Cudejko oraz Bogusławowi Pazdurowi, którzy od samego początku wspierali tę akcję sortując, przeliczając i pakując pieniądze.

Cieszy fakt, że w Limanowej jest tylu ludzi dobrej woli.

Stuletnia lipa

Przy ulicy Potok, nad brzegami „Mordarki” rośnie stara, prawie stuletnia lipa. Nie została jednak naruszona przez „zab czasu”, lecz bezmyślnie zdewastowana; pozbawiona kory, pocięta siekierą przedstawia żalony widok. Co na to Ochrona Przyrody?



Niech żyje bal

13 lutego br. w budynku Szkoły Podstawowej nr 3 w Limanowej odbędzie się zabawa karnawałowa członków Stowarzyszenia Związków Limanowian i Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej oddział Limanowa. Życzymy szampańskiej zabawy.

Ile to już lat?

Rok 1999 obfitować będzie w jubileusze. Już od 125 lat działa w naszym mieście Ochotnicza Straż Pożarna. Centralne uroczystości odbędą się w czerwcu br.

Jubileusz 75-lecia świętuje w tym roku KS Limanovia. Na jego rozpoczęcie już w pierwszym dniu roku na stadionie rozegrano mecz piłki nożnej z drużyną rezerw. Dla wszystkich członków klubu rok zapowiada się bardzo uroczysto.

Papież w Fotografii

12 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Limanowej odbył się wernisaż wystawy fotograficznej Sylwestra Adamczyka zatytułowanej „Na was zawsze można liczyć”. Spotkania z Ojcem Św. na Podhalu w fotografii.

Otwarcia wystawy dokonał Burmistrz Miasta Limanowa Leszek Woźniak. Wśród zaproszonych gości byli: ks. biskup Piotr Bednarczyk, ks. prałat Józef Poręba, władze Miasta i Powiatu. Wystawę zorganizowano w związku z ubiegłoroczną 20 rocznicą pontyfikatu i zbliżającą się wizytą Jana Pawła II. Jej organizatorem jest Miejska Biblioteka Publiczna w Limanowej oraz Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana”.

Wysokie góry

Mont Blanc i Himalaje będą areną zmagania dla grupy podróżników kierowanych przez Marka Dutka. W czerwcu wyruszają na 10-dniowy trening w masyw najwyższego szczytu Europy Mont Blanc, a wszystko po to, by część grupy przygotować do fizycznego i psychicznego kontaktu z dużymi wysokościami.

Na początku października odbędzie się główna wyprawa zespołu do trzech państw Himalajów. Będą to: Nepal, Ty-

bet, Bhutan. Gdyby udało się uzyskać pozwolenie władz chińskich na wejście do Tybetu byłby to duży sukces, ponieważ tereny te już od wielu lat są skutecznie izolowane od reszty świata.

Wyprawy mają charakter fotograficzny i dokumentalny. Tradycyjnie już po zakończeniu wyprawy zorganizowana będzie wystawa fotografii i pamiątek.

Sponsorami wystawy będą: Mouny&Wave, Agfa oraz firmy i osoby prywatne zainteresowane prawami autorskimi do zdjęć i reportaży.

Grupa prawdopodobnie wyruszy w następującym składzie: Marek Dudek - koordynator, Piotr Kłapsa - menadżer zespołu, Piotr Zbrózek, Sławomir Czyrnek i Zbigniew Nowacki. Wszystko w rękach sponsorów i natręctwie proszących.

V sesja Rady Miejskiej

30 grudnia 1998 roku odbyła się piąta z kolei sesja Rady Miejskiej. Radni podjęli 17 uchwał, w tym dokonali wyboru Sekretarza Miasta i wysłuchali sprawozdania z realizacji ustawy o trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz programu profilaktyki i rozwiązywaniu problemów alkoholowych.

Spośród uchwał, jakie radni podjęli w drodze głosowania wymienić należy zmiany w budżecie miasta jeszcze na 1998 r., uchwalenie miejscowego planu przestrzennego zagospodarowania miasta, wyrażenie negatywnej opinii do zamiaru pozbawienia ulicy Kwiatowej kategorii drogi lokalnej miejskiej. Ponadto radni zadecydowali o nadaniu honorowych odznak „Za zasługi dla Miasta Limanowa”, które zostaną wręczone podczas Koncertu Noworocznego 17 stycznia br. W/w odznakę otrzyma również Alan Quin z Anglii, który prowadząc akcje zbiórki pieniędzy w swoim kraju pragnie zakupić sprzęt medyczny dla oddziału noworodków limanowskiego szpitala. Odznaka dla Alana Quina zostanie wręczona podczas jego pobytu w Limanowej w lutym br.

Kolejnymi punktami obrad było ustalenie wysokości diet dla członków rady, zarządu oraz Przewodniczącego Rady Miejskiej. I tak radni za każdy udział w sesji rady otrzymywać będą po 70 zł, natomiast w posiedzeniu komisji po 50 zł. Posiedzenie Zarządu Miasta będzie gratyfikowane dla jego członków

po 70 zł. Ustalono również dietę dla Przewodniczącego Rady Miejskiej w wysokości 150% najniższego wynagrodzenia pracowników za pracę, określonego w odrębnych przepisach przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej.

W drodze uchwały radni podjęli też decyzję o powołaniu na stanowisko Sekretarza Miasta Eugeniusza Garbacza, pełniącego do tej pory funkcję Z-cy Kierownika Rejonowego Urzędu Pracy. Nowo powołany sekretarz został równocześnie wybrany delegatem miasta Limanowa do Stowarzyszenia Polska Sieć Energie Cites. Delegatem do Związku Miast Polskich została wybrana Łucja Krzyżkowiak Z-ca Burmistrza, a Burmistrz Leszek Woźniak będzie reprezentował Limanową w Stowarzyszeniu Gmin i Powiatów Małopolskich.

Spotkania ogrodników i sadowników

W pierwszych dniach stycznia odbyło się I Seminarium Ogrodnictwa Małopolskiego. Jego organizatorem było Stowarzyszenie Rozwoju Ogrodnictwa Małopolskiego w Nowym Sączu przy współudziale AGROSPEC-u z Krakowa, Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Nowym Sączu oraz Izby Rolnych z Krakowa. W spotkaniu uczestniczyło około 250 osób w tym około 30 członków Stowarzyszenia, goście z terenu Małopolski oraz 20 osób zaproszonych, a wśród nich Starosta Miasta Limanowa i Starosta Nowego Sącza.

Na seminarium wygłoszono dwa referaty. Na temat sadownictwa i szkółkarstwa zgodnie z wymogami Unii Europejskiej mówił prof. dr hab. Eberhard Makosz, a kierunki rozwoju Małopolskiego warzywnictwa omówił prof. dr hab. Stanisław Cebula z Akademii Rolniczej w Krakowie.

Spotkanie, którego celem była organizacja grup producenckich prowadząca do lepszego zbytu warzyw i owoców zakończyła dyskusja.

Informacje na stronach 2-3 przygotowali:
Dorota Kozielec, Ryszard Kulma i Małgorzata Ociepka.



„Dać ludziom nadzieję i radość”

(opowiadania o amatorskim teatrze
w Limanowej)

(...) „Kto rzekł, żeś ty przeminął? Inne stroje jeno!
Dla twojego teatru cały świat dziś sceną,
Twojego głosu żąda!
I każdy z nas, niepomny, czym jego istnienie,
Nagle teraz znów widzi swoje przeznaczenie,
Znowu w niebo pogląda” (...)

(Jan Lechoń „Do Szekspira”)

Tożsamość narodowa rodzi się z historii, literatury, sztuki, a także z dóbr kultury, które na przestrzeni lat w różnych zakątkach kraju tworzyły pokolenia naszych przodków.

Limanowa nie była pod tym względem gorsza od innych miast. Oto tutaj, w połowie lat czterdziestych naszego stulecia - kiedy to kraj budził się do życia po okupacji - znaleźli się ludzie, którzy chcieli dać innym nadzieję i radość. Dzięki ich staraniom powstał teatr amatorski. Twórcami jego byli: pan Stefan Ociepka i pan Tomasz Pękala. Debiut teatru przypadł na święta Bożego Narodzenia - pierwsze w wolnej Polsce. Aktorzy wystawili „Jaselka”, które reżyserował wspaniały człowiek, wielki patriota i harcerz - ks. Jan Rachwał. Bilety wyprzedano na kilka dni przed premierą, a sala - mogąca pomieścić dwieście osób - pękła w szwach. Widzowie długo oklaskiwali aktorów po przedstawieniu, a do domu wracali lżejszym krokiem, pełni wiary i ufności w przyszłość.

Dzisiaj, czyli 50 lat później, postanowiliśmy przypomnieć starszym, a przybliżyć młodszym działalność tego teatru i ludzi, którym zawdzięczamy wrażliwość na ponadczasowe, i nieprzemijające wartości.

Zapowiedzią tych opowieści niech będą fragmenty wspomnień z albumu Tadeusza Ociepki pisane w roku 1956.

„Mistrza Ludwika Solskiego miałem zaszczyt poznać i korzystać z jego rad i wskazówek w czerwcu 1945 roku w Krakowie, podczas moich studiów w Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Często żalił się z powodu utraty cennych pamiątek podczas powstania warszawskiego (obrazy, fotografie, biblioteka). Często odwiedzałem Go w jego mieszkaniu na ulicy Jana w Krakowie. Omawiałem tam sprawy związane z wystawieniem „Grubych Ryb” M. Bałuckiego przez amatorski teatr w Limanowej. Na podstawie otrzymanych rad Ludwika Solskiego, Fotografii rysowałem kilka portretów Solskiego dla Liceum w Limanowej. Bardzo cieszył się L. Solski z budzenia się życia teatralnego - amatorskiego w Limanowej. Otrzymałem od mistrza piękną dedykację z życzeniami w pracy artystycznej. Mój wyjazd do Limanowej w 1948 roku już na zawsze przerwał nasze spotkania”
Limanowa 1956 rok



Portret Ludwika Solskiego z własnoręczną dedykacją dla Tadeusza Ociepki otrzymaną podczas wspólnych spotkań w Krakowie

Tadeusz Ociepka artysta malarz

(fragmenty wspomnień T. Ociepki udostępniła gazecie córka Małgorzata Palińska)

Opowiadania o limanowskim teatrze zamierzamy rozpocząć od następnego numeru „Echa Limanowskiego”

Dorota Koziol i Stanisław Ociepka

BILANS 1998 ROKU

Koniec roku to czas bilansów, podsumowań i rozliczeń. Dla Limanowej mijający rok zapisze się do kart historii nie tylko ze względu na obfitość wydarzeń, imprez i sukcesów, ale i ze względu na uwieńczenie starań o reaktywowanie powiatu, wybór nowych władz miasta i powiatu limanowskiego.

W minionym roku w Limanowej przyszło na świat 165 nowych mieszkańców, zmarło 80. Wydano 652 dowody osobiste, zarejestrowano 207 nowych podmiotów gospodarczych. Do Urzędu Miasta wpłynęło 3478 pism. Wydano 4 nowe publikacje o Limanowej. „Spacerem po mieście i okolicy”, „Rowerem po mieście”, wznowiono polsko-angielskie wydawnictwo „Limanowa” oraz staraniem I LO wydano „Ziemia Limanowska światłem malowana”, w fotografii Józefa Staniszewskiego. W mieście przeprowadzono łącznie 70 inwestycji i remontów na kwotę ponad 7 mln. nowych złotych, finansowanych z budżetu miasta, z budżetu państwa i środków PHARE.

Dokonano wyboru nowych władz i członków rad miejskiej i powiatowej. Opracowano program strategicznego rozwoju miasta. Reaktywowano powiat limanowski, a przy udziale gmin członkowskich została opracowana strategia rozwoju powiatu. Ponadto w mieście odbyło się 68 imprez kulturalnych, 85 imprez o charakterze sportowo-rekreacyjnym. Jubileusz 75 - lecia świętowała orkiestra „Echo Podhala”, a limanowski szpital otrzymał honorowy tytuł „Szpital przyjazny dziecku”.

U stóp Bazyliki Matki Boskiej Bolesnej wzniesiono pomnik Jana Pawła II oraz oddano i poświęcono platformę pod budowę Krzyża na Miejskiej Górze. Miasto zdobyło I miejsce w kraju w sportowym turnieju miast i gmin, zwyciężyło w konkursie Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej na innowacje lokalne związane z integracją ziemi limanowskiej poprzez rozwój turystyki. A zatem nie był to rok stracony. Zapisujemy go na kartach historii i z niecierpliwością czekamy co przyniesie Nowy 1999 Rok.

Ryszard Kulma



Ruszył Powiat

4 stycznia Mszą Świętą oraz przecięciem wstęgi rozpoczęli swoją pracę pracownicy Urzędu Powiatowego w Limanowej pod kierownictwem starosty Władysława Biedy, wice starosty Romana Duchnika oraz członków Zarządu:

Kazimiery Augustyn - Laskowa
Andrzeja Matłegi - Kamienica
Józefa Krzyżaka - Tymbark
Franciszka Dziedziny - Mszana Dolna

Do pracy przystąpiono pod kierownictwem powołanych na okres do 30. 06. 1999 roku dyrektorów wydziałów.

Wydział Budownictwa i Architektury:

mgr inż. Rudolf Zaczyński

Wydział Zdrowia i Polityki Socjalnej:

mgr Wiktor Zalek

Wydział Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki:

mgr Artur Krzak

Wydział Geodezji Gospodarki Gruntami i Katastru:

mgr inż. Antoni Kmon

Wydział Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury:

Stanisław Gorcowski

Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska:

mgr inż. Anna Fabid

Wydział Transportu i Komunikacji:

Zygmunt Biedroński

Wydział Spraw Obywatelskich CZK:

Jerzy Mól

Powiatowy Wydział Dróg:

mgr inż. Robert Jaworz Dutka

Wydział Organizacyjny:

Adam Zalupski

Funkcję sekretarza pełni **mgr Wacław Zoń** z Jodłownika, a skarbnika **mgr Elżbieta Nastalek** z Tymbarku.

Siedzibą nowych władz jest budynek byłego Urzędu Rejonowego przy ulicy Jana Pawła II 9. Tu również znajduje się Wydział Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury, Wydział Spraw Obywatelskich, Wydział Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki, Wydział Transportu i Komunikacji, Wydział Organizacyjny, Wydział Budżetu i Finansów, Wydział Zdrowia i Polityki Socjalnej oraz tymczasowo Wydział Rolnictwa i Ochrony Środowiska.

Przy ulicy Matki Boskiej Bolesnej 6 znajduje się Wydział Dróg Publicznych, natomiast Wydział Geodezji Gospodarki Gruntami i Katastru oraz Wydział Budownictwa i Architektury, a także inspektorat Nadzoru Budowlanego mieści się przy ulicy Matki Boskiej Bolesnej 16a.

O.M.

Grafika T. Ociepka



Nadzieje i oczekiwania

Rozpoczął się nowy rok, a z nim nowe sprawy, nowe problemy, nowe nadzieje. Stawiamy sobie pytanie: jaki będzie ten rok dla każdego z nas z osobna, ale też dla naszej społeczności, którą tworzymy zarówno w mieście Limanowa, jak i w nowo powstałym powiecie. Z pewnością nie będzie on łatwy. Przed nami wiele trudnych - wynikających z reform - zadań, które przyjdzie nam wprowadzać w życie.

Nie tak dawno, w wyborach samorządowych, powierzyliśmy mandat zaufania ludziom, którzy teraz reprezentują nasze interesy zarówno w mieście, jak i w powiecie. Musimy im stworzyć właściwy klimat do pracy - trudnej pracy. Niezależnie od naszych indywidualnych poglądów, czy interesów grupowych powinniśmy zaniechać realizacji tylko własnych ambicji i podziałów politycznych - oczywiście w granicach rozsądku - bo to one właśnie godzą w interesy nas wszystkich mieszkańców Limanowej. Nie jest to proste. Jeśli jednak decyzje rządzących będą powstawać w wyniku dialogu, być może trudnego, ale prowadzącego do ogólnie akceptowanych decyzji, bo tylko one mają sens praktyczny, to warto podjąć ten trud.

Warto również dać szansę młodym i wykształconym ludziom, bo oni nie tylko potrafią krytycznie spojrzeć na różne „podziały”, ale mogą też wnieść nowe pomysły i ożywić działania doświadczonych - popadających jednak czasami w rutynę - kolegów. Trzeba im tylko „uchylić drzwi” - resztę zrobią sami. Właściwa atmosfera tworzona wokół realizacji zadań i zaangażowanie mieszkańców miasta będą mobilizować do działania tych wszystkich, którzy podjęli się trudnej pracy samorządowej. Zaś społeczność limanowska będzie mogła przyglądać się jak władze wybrane w demokratycznych wyborach, niezależnie od opcji politycznych, właściwie reprezentują jej interesy.

S. O.

Miłość, przyjaźń ...

Po raz kolejny w naszym mieście zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Znowu „zagrała” bardzo sprawnie i skutecznie. Tak jak w skali całego kraju i u nas padł rekord. Kwestująca młodzież uzbierała, w tą mroźną niedzielę aż 17381,78 zł. Kwota ta świadczy bardzo dobrze o naszej społeczności, gdyż potwierdza, że potrafimy zdobyć się na ofiarność, jesteśmy solidarni i wrażliwi na potrzeby innych.

Jeszcze lepiej świadczy to o naszej młodzieży, która samodzielnie potrafiła się „skrzyknąć”, przeprowadzić kwestę i urządzić koncerty. W tym roku 61 wolontariuszy prowadziło zbiórkę pieniędzy na ulicach naszego miasta. Robili to z uśmiechem, werwą i poświęceniem.

Gdy ich obserwowałem to łza kręciła się w oku. Zawsze i wszędzie twierdziłem, że mamy wspaniałą młodzież i Oni to po raz kolejny potwierdzili. Jeżeli mogę, to tą drogą chciałem Wam - droga młodzieży za wszystko podziękować. Uznanie należy się także dla pracowników Limanowskiego Domu Kultury, w którym młodzież zawsze może liczyć na wsparcie. Po raz piąty zespół pracowników Banku Przemysłowo Handlowego z Limanowej sprawnie przeliczał grosiki i złote. Wszystkim pracującym przy tej akcji, pracującym z radością, uśmiechem i zupełnie za darmo serdecznie dziękuję.

Roman Duchnik

Reforma Służby Zdrowia w Limanowej

W labiryncie niewiadomych, czyli przychodzi pacjent do lekarza ...



Dyrektor ZOZ-u Janusz Stokłosa

1 stycznia 1999 roku zaczęła obowiązywać ustawa o reformie służby zdrowia. Wiele osób przyjęło ją z obawami i rezerwą, wynikającymi z niepewności, jak odnaleźć się w nowej rzeczywistości rynkowej. Pacjentów przerażają zwłaszcza przypuszczalne koszty leczenia. Aby ułatwić mieszkańcom Limanowej orientację w sytuacji, poprosiłam o rozmowę Pana Dyrektora ZOZ-u Doktora Janusza Stokłosę. Kilka dni temu, jako Manager Służby Zdrowia w Limanowej, podpisał on z przedstawicielem Małopolskiej Kasy Chorych, Panem Andrzejem Kukurubą „Umowę o udzielaniu świadczeń zdrowotnych przysługujących ubezpieczonym w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego w zakresie: leczenia stacjonarnego, podstawowych świadczeń lekarza stomatologa oraz lecznictwa otwartego”.

Na razie nie będzie istotnych zmian - twierdzi Pan Dyrektor. Przede wszystkim nie zmieni się struktura ZOZ-u, a jedynie sposób jej finansowania. Reforma zakłada przesunięcie środków finansowych od leczenia stacjonarnego (szpitale) w kierunku lecznictwa otwartego (przychodnie, ambulatoria). Dotychczas 80% środków było przekazywanych szpitalom, które obsługiwały 20% pacjentów. Obecny sposób ich podziału będzie bardziej funkcjonalny: obydwa typy placówek otrzymają po 50% ogółu funduszy. Owa zmiana zakłada zwiększenie środków na leczenie pacjenta w lecznictwie podstawowym, po to, aby uniknąć później kosztów związanych z leczeniem specjalistycznym.

Zamiast rejonowego - lekarz pierwszego kontaktu

Opiekę nad pacjentem będzie sprawował lekarz pierwszego kontaktu. Jego funkcję spełniają dawni lekarze rejonowi, przyjmujący jak dotychczas w przychodniach w Limanowej, Sowlinach i Lososinie Gómej. Właśnie do nich należy udać się w razie choroby, po skierowanie na badania specjalistyczne, konsultację lub leczenie szpitalne. Do końca lutego br. należy również dokonać wyboru lekarza oraz wypełnić formularz deklaracji do Kasy Chorych (można otrzymać je w każdym ośrodku zdrowia). Środki z kasy pokryją koszty naszego leczenia. Na podstawie deklaracji zostaną sporządzone wiarygodne listy pacjentów i ich lekarzy. Uposażenie lekarza pierwszego kontaktu będzie w przyszłości uzależnione od ilości pacjentów (obecnie każdy lekarz ma przypisaną określoną ich liczbę). Nie oznacza to jednak, że całość pieniędzy z Kasy Chorych wpłynie do jego kieszeni. Jeżeli pacjent będzie niezadowolony z usług wybranego lekarza, może go zmienić po upływie sześciu miesięcy (nie wcześniej, gdyż pociąga to dodatkowe koszty).

Novum - całodobowa opieka medyczna

Kontakt z Kasą Chorych gwarantuje pacjentom całodobową opiekę medyczną, zapewnianą przez lekarzy pierwszego kontaktu. W Limanowej zostanie ona zorganizowana od dn. 1 marca br.. Rozważane są dwie formy: całodobowe dyżury lekarzy w ośrodkach zdrowia lub przyznanie służbowych samochodów, umożliwiających wyjazd lekarza w nagłych wypadkach do swojego pacjenta.

Do końca lutego, w przypadku nagłych zachorowań można bez skierowania zgłosić się po pomoc do Izby Przyjęć.

Porady u specjalisty

Osoby, pragnące skorzystać z bezpłatnej porady u specjalisty muszą przynieść ze sobą skierowanie od swojego lekarza pierwszego kontaktu. Wymóg ten jest konieczny, gdyż specjaliści nie są opłacani bezpośrednio przez Kasę Chorych, lecz z pieniędzy, którymi dysponują lekarze lecznictwa podstawowego. Podobnie powinny postąpić osoby od lat leczące się w poradniach specjalistycznych, posiadające założone tam kartoteki. To lekarz pierwszego kontaktu przy wizycie podejmie decyzję czy pacjent wymaga jednorazowej konsultacji, czy też należy przekazać opiekę nad nim specjalście.

Istnieje jednak grupa specjalistów bezpośrednio opłacanych przez Kasę Chorych (między nimi a kasą została zawarta umowa na udzielenie 25 tys. porad w ciągu roku), do których niepotrzebne jest skierowanie. Dotyczy to lekarzy następujących poradni limanowskich: przeciwgruźliczej, zdrowia psychicznego, odwykowej, dermatologicznej, onkologicznej, ginekologicznej (nie mylić z Poradnią K).

Kiedy wzywać pogotowie?

Nowa ustawa o ochronie zdrowia określa również zasady korzystania z bezpłatnych usług pogotowia ratunkowego. Przysługują one pacjentom w sytuacji zagrożenia życia, nagłego wypadku, porodu lub komplikacji niebezpiecznych dla zdrowia dziecka. W innym wypadku lekarz może uznać wezwanie za nieuzasadnione, a pacjent zostanie obciążony kosztami w wysokości ok. 100 zł.

Leczenie w szpitalu

Reforma zdrowia wprowadza podział szpitali na 3 stopnie referencji:

- pierwszy stopień - wykonuje podstawowe zabiegi
- drugi stopień - leczy bardziej skomplikowane przypadki, w tej kategorii mieszczą się dawne szpitale wojewódzkie w Nowym Sączu, Tamowie, Krakowie
- trzeci stopień - szpitale specjalistyczne (w woj. małopolskim są to szpitale kliniczne Collegium Medicum).

Szpital limanowski został zakwalifikowany do I kategorii, co oznacza, że obowiązkowo prowadzi leczenie na oddziałach: Pediatrii, Chirurgii Ogólnej, Ginekologii i Położnictwa oraz Chorób Wewnętrznych, a dodatkowo Gruźlicy i Chorób Płuc, Anestezjologii i Intensywnej Terapii, Leczenia Oparzeń, Chirurgii i Ortopedii, Chemioterapii Onkologicznej (nowy oddział działa od sierpnia 1998 r.), Stacji Dializ.

Przyjęcie do szpitala odbywa się na podstawie skierowania, wystawionego przez lekarza pierwszego kontaktu. Jeżeli pacjent nie posiada takiego skierowania, zostanie obciążony wszystkimi kosztami leczenia i pobytu w szpitalu. Zasada ta jednak nie dotyczy przyjętych z powodu zagrożenia ich życia, kobiet do porodu oraz pacjentów przywiezionych przez pogotowie ratunkowe. Pan Dyrektor Janusz Stokłosa zapewnia, że w szpitalu limanowskim, wszelkie usługi dla pacjentów posiadających skierowania będą bezpłatne.

Do szpitali II i III stopnia referencyjności kierowani są pacjenci dopiero po stwierdzeniu przez ordynatora oddziału konieczności podjęcia tam leczenia lub jednorazowej konsultacji. Pacjent może starać się o przyjęcie do tych placówek z pominięciem obowiązującej hierarchii np. do szpitala klinicznego, musi się jednak wtedy liczyć z dodatkowymi opłatami (zobowiązany jest pokryć z własnych funduszy różnicę w kosztach leczenia między szpitalami I i II lub III kategorii).

Do kogo udać się po receptę?

Prawo wypisywania recept przysługuje każdemu lekarzowi z racji jego wykształcenia. Jednakże, do wypisania recept zniżkowych uprawnieni są ci, którzy podpisali umowę z Kasą Chorych - to lekarze pierwszego kontaktu i specjaliści w przyjmujących poradniach. Jeżeli pacjent korzysta z porady lekarza prywatnego powinien upewnić się, czy zawarł on kontrakt z Kasą Chorych - w przeciwnym razie recepty nie będą podlegać refundacji. Prawo wypisania recept zniżkowych nie przysługuje również lekarzom pracującym wyłącznie w szpitalu, którzy nie przyjmują w poradniach. Trzeba również pamiętać, że nowe recepty są ważne przez 3 tygodnie od dnia ich wypisania, a recepty na antybiotyki należy zrealizować w ciągu 7 dni.

Usługi stomatologiczne

Umowa z Kasą Chorych ustala również zasady opieki stomatologicznej. Został ściśle określony zakres świadczeń i materiałów otrzymywanych bezpłatnie. Za dodatkowe, nie objęte listą trzeba będzie zapłacić. Lista jest dość ograniczona, znajdują się na niej jedynie podstawowe materiały i usługi (np. 1 proteza na 100 mieszkańców rocznie, 1 aparat ortodontyczny na 1000 itp).

(ciąg dalszy na stronie 13)

„Spotkania Ginsburskie”

w Limanowej 17 - 31 lipca 1999r.

W dniach 3 - 7 stycznia na zaproszenie Burmistrza Miasta przebywała w Limanowej pani Dorothee Müller, szefowa Klubu Europa z Niemiec. Celem wizyty p. Dorothee w Limanowej było zapoznanie się ze stanem prac przygotowawczych do organizacji Europejskich Spotkań Młodzieży, omówienie programu obozu, oraz spotkanie z członkami Komitetu Organizacyjnego Europejskich Spotkań Młodzieży z Limanowej.

Korzystając z okazji zadaliśmy p. Dorothee kilka pytań:

R. K.: *Jaki jest cel tego rodzaju „Spotkań” i kiedy odbyły się po raz pierwszy?*

D. M.: Pierwsze spotkanie odbyło się w 1982r. w Niemczech, w Siegen (południowa Westfalia), a celem „Spotkań” jest nawiązywanie i pogłębianie przyjaźni, likwidacja barier, swego rodzaju przesądów powstałych przez lata. Europa to przecież obszar od Uralu do Atlantyku, a takie spotkanie ma służyć temu, aby młodzi ludzie budowali inną, nową Europę, Europę na miarę swoich marzeń i oczekiwań.

R. K.: *Dlaczego te kolejne już 18 „Spotkania” odbędą się w Limanowej?*

D. M.: Limanowska młodzież (z I LO) bierze udział w „Spotkaniach” od 10 lat, złożyliście Państwo deklarację, iż jesteście gotowi do organizacji Europejskich Spotkań Młodzieży. Limanowa leży w Centralnym punkcie Europy, miasto jest piękne i powinno być reklamowane w Europie, są tu wspaniali, życzliwi i tolerancyjni ludzie. Klub Europa zaproponował organizację Polsce jeszcze z jednego powodu, Polska i Niemcy mają z ostatnich lat wiele złych doświadczeń, chcielibyśmy wyjść naprzeciw temu, aby nasza i Wasza młodzież myślała inaczej.

R. K.: *Jak duże jest to wydarzenie dla Niemiec, ile osób w ubiegłym roku wzięło udział w „Spotkaniach” w Niemczech?*

D. M.: To każdorazowo duże wydarzenie, świadczy o tym choćby to, że na obozach Siegen gośćmi naszymi są politycy Parlamentu Europejskiego i Niemieckiego. W ubiegłym roku w obozie wzięły udział 164 osoby.

R. K.: *Czy w tym roku wezmą udział jakieś nowe państwa?*

D. M.: Tak, jak poinformowali mnie organizatorzy z Limanowej po raz pierwszy swój udział zgłosiły: Wyspy Kanaryjskie i Francja.

R. K.

Sprostowanie

W numerze 60 „Echa Limanowskiego” w artykule „Rozdziczny Dom” na stronie 7 pojawił się błąd.

Jest: Aresztowany w związku ze „sprawą Radosława”, przesłuchiwany na Rakowieckiej przez Różańskiego i Światłą

Ma być: Aresztowany w związku ze „sprawą Radosława”, przesłuchiwany na Rakowieckiej przez Różańskiego i Światłą

Za pomyłkę czytelników przepraszamy!

Redakcja

Tadeusza Hejmeja przygoda z malarstwem

Tadeusz Hejmej urodził się w Przyszowej. Dzieciństwo spędził w Roztoce. Jako chłopiec często spoglądał ukradkiem nad książką na matkę, krzątającą się po kuchni przy wykonywaniu codziennych obowiązków. Jej twarz, a może raczej refleksy światła na twarzy, urzeły Go. Wówczas jeszcze nie wiedział co to jest. Widząc jednak jak nabiera blasku i wyrazu, jaśnieje, po czym zmienia się, zachodzi cieniem, gaśnie, podświadomie zapamiętywał mimikę i barwy. Książka często wypadła mu z ręki, a mama - jakby przyłapaną na gorącym uczynku - pytała z pozorną szorstkością: „Znowu zasypiasz nad książką?” Uciekał wtedy do swojego pokoju i próbował zrozumieć. Długo nie mógł określić, co takiego intryguje go w tej zwykłej prostej kobiecie.

Odpowiedź przyniosło życie. Po maturze roz-

począł studia historyczne w WSP w Krakowie. Po ukończeniu studiów i odbyciu służby wojskowej podjął pracę pedagogiczną w Szkole Podstawowej nr 4 w Limanowej, a w rok później w Szkole Podstawowej nr 3, gdzie pracuje do dziś. Historią interesował się zawsze, ale w miarę upływu czasu zainteresowania jego rozszerzały się. Pasjonował się historią dyplomacji, zgłębiał tajemnice historii, śledził losy słynnych kobiet, słuchał muzyki rockowej. Ale najwięcej miejsca w zainteresowaniach pana Tadeusza zajęła historia sztuki.

Tak poznał Vermeera van Delft - siedemnastowiecznego malarza holenderskiego, który, mimo niewielkiego dorobku malarskiego, zasłynął jako subtelny obserwator jasnych i subtelnych tonów. Jego obrazy przedstawiają życie kolorów w świetle - we wnętrzach, do których światło wpada przez okna i kładzie się

lagodnie na przedmiotach, twarzach i sukniach młodych kobiet, które Vermeer van Delft przeważnie malował. Później przyszła kolej na doświadczenia kolorystyczne francuskich impresjonistów. Przemawiały do niego także obrazy o tematyce religijnej, zwłaszcza Madonny Rafaela, „Zdjęcie z Krzyża”, czy „Przebicie włócznią”. Wszystkie one poruszały do głębi siłą ekspresji, barwą i kompozycją.

Pan Hejmej długo pielęgnował w sobie potrzebę tworzenia, nie mógł się jednak zdecydować. Nie chciał przecież być artystą, chciał jedynie nawiązać kontakt ze sztuką.

Zdecydował się latem 1993 roku, zupełnie niespodziewanie dla samego siebie. Wybrał obraz, który mu się podobał, przygotował płótno, wykonał szkic i

... zaczęło się. Początkowo szło nieopradnie, ale nie zrażał się, wytrwale dążył do celu i dzisiaj ... maluje. Jego obrazy są najczęściej twórczym odwzorowaniem dzieł wielkich mistrzów pędzla. Swoich pomysłów zrealizował na razie niewiele, bo na to - jak mówi - potrzeba dużo czasu. Nie sprzedaje swoich obrazów, nie chwali się swoim hobby, nie pragnie też dorównać wielkim malarzom, ale naśladowując ich uwalnia się od skrępowania. Jest zadowolony, że odważył się spróbować, bo dzięki temu wiele się nauczył, poczuł się twórcą, a świeżość doznań, jaka towarzyszy pracy, uświadomiła mu, jak współczesna cywilizacja spycha nas do roli konsumentów.

Myszę, że po debiucie pana Tadeusza na łamach „Echa Limanowskiego” uda się Go namówić na zorganizowanie wystawy obrazów (dorobił się sporej kolekcji). Mając jednak świadomość, że

ten rodzaj sztuki jest różnie interpretowany i odbierany pozwolę sobie na zakończenie przytoczyć słowa Pabla Picasa:

„Wszyscy próbują rozumieć malarstwo dlatego nie próbują rozumieć śpiewu ptaków”

Dorota Koziol

(Obraz Tadeusza Hejmeja - oryginał w kolorze)



Echa Konfederacji barskiej na Ziemi Limanowskiej.

W lutym 1768 roku w Barze związał się szlachecki ruch konfederacki, którego celem zasadniczym była obrona niezawisłości państwowej, katolicyzmu i złotej wolności szlacheckiej, bez istotnych reform ustrojowych.

Zbrojna działalność konfederatów sprowadzała się do partyzanckich akcji przeciw rosyjskim intruzom. Jednak zasadnicza różnica pomiędzy konfederacją barską, a późniejszymi powstaniem narodowymi polegała na tym, że powstania miały coś zmienić na lepsze, z konfederatami zaś było odwrotnie - chcieli przywrócić stare porządki. Poza tym konfederaci próbowali porwać króla Zygmunta Augusta Poniatowskiego, czym skompromitowali się w oczach państw europejskich.

W czasie trwania konfederacji barskiej (1768-1772) Sądcecczyzna stała się też teatrem działań wojennych i była niszczone przez wojska rosyjskie, konfederackie i wojska króla St. Augusta Poniatowskiego. Żołnierze zabierali chłopom zboże, bydło, konie, ściągali podatki, niszczyli zasiewy. Okres konfederacji barskiej spowodował ogromne zniszczenia. Powtórzyły się czasy i okropności potopu szwedzkiego i czasów saskich. Sam Klasztor Klarysek w Starym Sączu poniósł straty w swoich dobrach na sumę 700.000 złotych polskich. Była to suma bardzo duża. W czasie pobytu konfede-

ratów w Nowym Sączu 9 lipca 1768 roku spłonął całkowicie zamek królewski pamiętający zjazdy monarchów z XIV i XV wieku. Następnego roku sytuacja się powtórzyła. 23 kwietnia 1769 roku spłonęła duża część Nowego Sącza - 40 domów katolickich i 36 żydowskich. Spłonął także Klasztor Franciszkanów i najstarszy zabytek miasta - Kaplica Przemienienia Pańskiego.

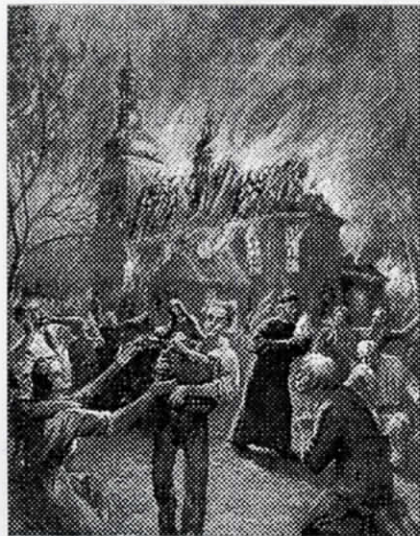
Nieszczęście dosięgło także Limanową. 14 marca 1769 roku spłonęło prawie całe miasto, w tym Kościół, ratusz, szkoła i drewniane obwarowanie. Po tym tragicznym wydarzeniu proboszcz parafii ksiądz Szczepan Długoszewski ruszył razem z konfederatami i stał się ich kapelanem. Życie swe zakończył na zesłaniu w Rosji.

Pożar pierwszego kościoła w Limanowej, wybudowanego w 1513 roku oraz cudowne ocalenie Piety Limanowskiej przedstawia piękny obraz pędzla Czesława Lenczowskiego.

Wzmianki o pobycie konfederatów na Ziemi Limanowskiej można znaleźć w Mszanie Dolnej, Szyku, Żmiącej, Starej Wsi, Marcinkowicach, Męcinie, Piszarzewej i Łukowicy.

I jeszcze smutna refleksja na zakończenie. Otóż Rosja, nie mogąc opanować sytuacji i przywrócić protektoratu na całą Rzeczpospolitą przekonała się do pruskiej koncepcji rozbiorowej. Austria nie czekała na pozostałych i już w 1769 roku zajęła Spisz, a w 1770 r. starostwa: nowosądeckie, nowotarskie, czorsztyńskie. Ziemia Limanowska została przyłączona do Austrii w trzeciej zasadniczej akcji w 1772 roku.

T. H.



Obraz Cz. Lenczowskiego - Uratowanie Piety Limanowskiej w czasie pożaru 14 marca 1769r.

Limanowskie portrety

Konstanty Juskiewicz



Od czasu, kiedy w życiu naszego miasteczka zdarzało się wiele ciekawych rzeczy, a Echo Limanowskie przybrało kolorową okładkę, by barwne fotografie zachować dla potomnych - na serdeczne opowieści jakby zabrakło miejsca. W tym numerze powracamy do tradycji zmieniając tytuł „Serdeczne opowieści” na „Limanowskie portrety”.

Będzie to opowieść o przeciętnym człowieku, który podobnie jak większość tego pokolenia walczył o Polskę, przez dziesiątki lat dla Niej pracował, a równocześnie w sposób uczciwy z ogromnym wysiłkiem i wyrzeczeniem tworzył warunki dla egzystencji założonej przez siebie rodziny.

Konstanty Juskiewicz, bo o nim ta opowieść, przybył do Limanowej w 1949 roku z Szyku, jako jeden z siedmiorga dzieci w rodzinie chłopsko-rzemieślniczej. Ojciec Jan - rolnik, szewc, kapelmistrz zespołu muzycznego „Szpaki” - znany był w całej północnej części powiatu limanowskiego i w bocheńskim. Ale „Kostek”, choć w partyzantce przyjął pseudonim „Flet”, nie odziedziczył po ojcu muzycznych uzdolnień. Cechowały Go za to wytrwałość w realizacji swoich planów i ogromna pracowitość. Po ukończeniu w 1945r. jednorocznej Szkoły Rolniczo-Radowniczej u Ojców Cystersów w Szczyrzycu dostaje się do Szkoły Handlowej w Nowym Sączu, gdzie czteroletni program nauczania realizuje w ciągu dwóch lat. Nie poprzestaje na małej maturze. Dużą maturę i wykształcenie niepełne wyższe zdobywa systemem zaocznym w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Krakowie w ramach Studium Spółdzielczego i Ekonomiczno-Handlowego, które kończy w 1975r, pogłębiając swoją wiedzę w sposób permanentny.

Większość Polaków tego pokolenia swoje wykształcenie zdobywa właśnie tym sposobem, gdyż ważniejszą sprawą od nauki była walka o byt i przetrwanie. Już w 1943r. jako siedemnastoletni chłopiec jest członkiem młodzieżowej organizacji „Wici”, z której powstaje organizacja zbrojna „Młody Las”, umożliwiająca wstąpienie do Batalionów Chłopskich na terenie Jodłownika. Po scaleniu w 1944r. jest członkiem Armii Krajowej, pod dowództwem Zygmunta Pawłowskiego pseudonim „Borsuk”. Swoje przygotowanie bojowe zdobywał w lasach Kostrzy.

Niebawem bierze udział w akcji „Burza”, zorganizowanej po zamachu na Hitlera w 1944r. Uczestniczy wówczas w rozbrajaniu niemieckiej warty przy moście kolejowym w Dobrej w sile dwóch batalionów (oddział z Szyku i z Wilkowska pod dowództwem wspomnianego „Borsuka” i Wiktora Lacha pseudonim „Wilki”). Oddając broń po ujawnieniu się w 1945r. otrzymuje dokument weryfikacyjny ze stopniem starszego strzelca. Na wspomnianym dokumencie podpisanym przez w/w dowódców widnieje również podpis „obserwatora”, którym był członek U.B. w Limanowej. Ujawnienie się w obecności tego rodzaju osoby było warunkiem do podjęcia legalnej pracy.

Przez 31 lat pracuje w jednym zakładzie (PZGS w Limanowej), pełniąc szereg odpowiedzialnych funkcji zawodowych i związkowych i dopiero na trzy lata przed przejściem na emeryturę powierzono Mu stanowisko w-ce prezesa Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Limanowej. Był bowiem prezesem ZSL, a tym samym „solą w oku” u towarzyszy „bratniej przodującej partii”, którzy - jak powiada - oficjalnie nas nie dyskryminowali, ale owa liczebność Członków nie była mile widziana. Obecnie jest członkiem PSL. Ludzi tamtego pokolenia cechowało nie tylko wielkie zaangażowanie w pracy zawodowej, lecz również duża aktywność w działalności społecznej.

(ciąg dalszy na stronie 14)

Z pracy Związku Limanowian

Dnia 19 grudnia 1998 roku odbyło się sprawozdawczo-wyborcze walne zebranie Stowarzyszenia Związek Limanowian, w którym uczestniczyło 40 członków. Prezes Marek Czeczótka, w swoim wystąpieniu, dokonał analizy finansowej imprez organizowanych przez Związek w mijającym roku:

- organizacji Dnia Dziecka
- wyborów do Rad Miasta i Powiatu
- zabawy kamawalowej
- organizacji wraz z Krakowską Kongregacją Kupiecką oddział w Limanowej paczek mikołajkowych dla dzieci przebywających w szpitalu
- zbiórki i przekazania darów dla biednych z Truskawca na Ukrainie (wspólnie z KKK oddział w Limanowej)
- włączenia się w zbiórkę pieniędzy na budowę Krzyża Pomnika 2000-lecia Chrześcijaństwa.

Ponadto Prezes M. Czeczótka wyjaśnił powód odwołania redaktora naczelnego „Echa Limanowskiego”.

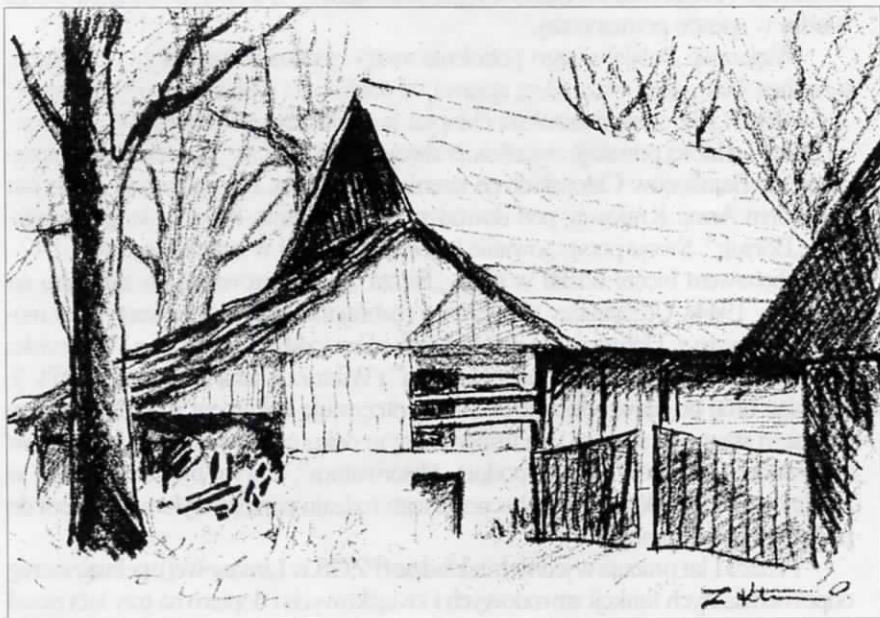
W czasie dyskusji poruszano tematy dotyczące:

- nawiązania współpracy z innymi stowarzyszeniami jak np. „Jurkowanie”, „Szczyrzycanie” itp.
- poszukiwania korespondentów dla „Echa Limanowskiego” z terenu powiatu
- rozszerzenia sprzedaży „Echa Limanowskiego” na inne tereny Limanowszczyzny
- rozwijania współpracy z zaprzyjaźnionymi miastami z Niemiec i Ukrainy
- zasilania szeregów Związku młodymi ludźmi.

Na zakończenie członkowie Związku Limanowian udzielili absolutorium odchodzącemu zarządowi, po czym powołano komisję skrutacyjno - wyborczą i wybrano nowe władze:

Prezes - ponownie Marek Czeczótka, V-ce prezes - Ryszard Kulma, Sekretarz - Irena Kurczab, Skarbnik - Marek Sochacki, Członkowie - Grzegorz Janczy, Kazimierz Wojtas, Marian Wrona.

I. K.



Zagroda rodziny Raczków obok pawilonu w Pisarzowej.

Stary drewniany kościół z zabytkową plebanią, wiele drewnianych zagród, kuźnic, ziemne piwnice tworzą niepowtarzalny nastrój Pisarzowej.

To co w krajach Europy Zachodniej odnawiamy z wielkim pietyzmem, pracując na budowach Niemiec, Austrii, Francji, u siebie niszczymy, nie dbając wcale o stare budynki, narzędzia, urządzenia. Z wielkim przejęciem sprzątamy okazjonalnie lasy, oczyszczamy ścieki pod sztandarami ochrony środowiska, ekologii wód i powietrza - zapominamy o ekologii człowieka.

Zygmunt Kłosowski

Wigilia w Zespole Szkół Nr 1

Już po raz ósmy młodzież wraz z gronem pedagogicznym i zaproszonymi gośćmi zorganizowała spotkanie wigilijne. Wypełniona po brzegi sala gimnastyczna ledwo pomieściła wszystkich uczestników tego niezapomnianego popołudnia.



Była więc autentyczna szopka zbudowana przez uczniów Technikum Budowlanego pod opieką inż. J. Dudzik, był żłobek na sianie i Święta Rodzina, a ks. mgr Emil Myszkowski odczytał fragment Ewangelii związany z narodzinami Zbawiciela, po czym rozpoczął się nastrojowy program artystyczny przygotowany przez mgr A. Cichorz i mgr L. Mordarskiego, a wykonany przez uczniów klasy II L. E i zespół muzyczny „Konsnans”. Nie zapomniano również o 200 rocznicy urodzin - przypadającej w wigilię - naszego wieszcza narodowego Adama Mickiewicza, któremu poświęcono część uroczystości. Po wspólnym odśpiewaniu kolędy „Gdy się Chrystus rodzi” życzenia wszystkim obecnym złożył dyr. Z. Szk. Nr 1 mgr E. Bogacz oraz specjalnie zaproszeni Starostowie Powiatu Limanowskiego mgr inż. Wl. Bieda i mgr inż. R. Duchnik. Życzliwi oni dyrekcji, gronu pedagogicznemu oraz młodzieży zdrowych, spokojnych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 1999 roku.

To piękne, pełne nastroju wigilijnego popołudnie zakończyło się wspólnym łamaniem opłatkami oraz spożyciem specjalnie przygotowanych na tę okazję przez wszystkie klasy kolączów. Spotkania wigilijne w limanowskim Zespole Szkół Nr 1 stwarzają niezapomnianą atmosferę rodzinną będąc jednocześnie wspaniałą lekcją wychowawczą.

Ludwik Mordarski

W roku 1982 zorganizowano pierwsze Ginsburskie Spotkania Młodzieży Europejskiej na Ginsburger Heide w południowej Westfalii. Wzięła w nich udział młodzież z trzech krajów. Holandii (z Rijnsburga), Belgii (z Ypern) oraz Niemiec (z Siegen)

W tym samym roku założone zostało stowarzyszenie młodzieży, które postawiło sobie za cel aktywne działanie nad porozumieniem między narodami oraz likwidację uprzedzeń. Klub Europa - Siegerland - e. V. jak brzmi dzisiejsza jego nazwa, liczył wówczas 9 członków założycieli. Obecnie w Stowarzyszeniu działa aktywnie około 50 młodych ludzi oraz 13 wspierających Klub finansowo. Do jego członków zaliczają się również posłowie do Bundestagu, Landestagu Nadrenii - Westfalii i Parlamentu Europejskiego.

Rezultatem działalności klubu było



Eger (Węgry), grupa z Limanowej

również to, że Spotkania Ginsburskie stawały się coraz bardziej znane. Już w roku 1987 mogła wziąć w nich udział pierwsza grupa z Europy Wschodniej, a dokładniej z Eger na Węgrzech.

W roku 1988 zostało zawarte porozumienie o partnerstwie pomiędzy Stowarzyszeniem Zamkowym w Eger (organizator węgierski), a Stowarzyszeniem Zamkowym Siegen (ówczesna nazwa Klubu Europa), które w międzyczasie objęło różne szkoły oraz organizacje w obu regionach. W 1989 roku, jeszcze przed upadkiem Muru Berlińskiego w Spotkaniach po raz pierwszy wzięła udział grupa z Limanowej oraz grupa z ówczesnego Związku Radzieckiego.

W roku 1991 organizatorzy razem z młodzieżą zdecydowali, że Spotkania odbywać się będą co drugi rok w jednym z krajów partnerskich. I tak w roku 1992 gospodarzem Spotkań było miasto Leeds w Anglii, w roku 1994 Klub

HISTORIA SPOTKAŃ GINSBURSKICH

Europa w Caltagirone na Sycylii, w 1995 Stowarzyszenie Zamkowe w Eger, a w 1997 władze miasta Zlin w Czechach. W roku 1999 Spotkania odbędą się w Limanowej w Polsce, w roku 2001 w Rumunii.

Obecnie Spotkania Ginsburskie stały się imprezą bardzo znaną i do uczestnictwa w nich zgłaszają się wciąż nowe grupy, tak że w roku 1999 w Limanowej weźmie w nich udział około 180 młodych ludzi z: Gent (Belgia), Leeds (Anglia), Caltagirone (Włochy), Nimes (Francja), Eger (Węgry), Zlin (Czechy), Petersburga (Rosja), Sala (Łotwa), Bukaresztu (Rumunia), Santa Cruz de Tenerife (Hiszpania), Izmir (Turcja), Rammalah (Palestyna), Limanowej (Polska), Schwerin i Siegen (Niemcy).

Temat Spotkań w roku 1999 „My w Europie” interpretowany będzie na różne sposoby. Obok imprez sportowych i wycieczek po okolicy można znaleźć w programie warsztaty taneczne, językowe, teatralne oraz inne.

W programie Spotkań znajdzie się też miejsce na dyskusje z politykami dotyczące aktualnych problemów.

Podczas trwania każdego obozu w drugą niedzielę Spotkań odbywa się „Dzień Europy”, w którym to dniu także mieszkańcy miasta mają okazję do wyrobienia sobie opinii na temat wspólnego życia w zjednoczonej Europie. Program w tym dniu wypełniony jest występami artystycznymi grup, a wszyscy zainteresowani mają możliwość poznania specjalności różnych krajów. Wizja pokojowego współistnienia wszystkich ludzi na Wschodzie i Zachodzie, Północy i Południu staje się rzeczywistością przynajmniej w czasie tych dwóch tygodni.

Poprzez wspólne działania zostają szybko przezwyciężone różnice kulturalne i socjalne, ponieważ w rozmowach i dyskusjach szybko staje się jasne, że wszyscy tęsknią za pokojem i że problemy takie jak bezrobocie, zanieczyszczenie środowiska, przestępczość nieletnich itd. można rozwiązać tylko wspólnie.

Wyjątkowe uznanie dla tej działalności znalazło swój wyraz, gdy w roku 1998 założyciela i „ojca” Spotkań Ginsburskich uhonorowano Krzyżem Zasługi Republiki Federalnej Niemiec.



Eger (Węgry), grupa z Limanowej

**Dorothee Müller Przewodnicząca
Klubu Europa w Siegen.**

Thumaczenie - mgr Joanna Niepokój



W drodze na Turbacz

Życie to gra ...

„Nie grasz, nie przegrasz” - brzmi jedno z polskich przysłów. Nie można jednak mówić o jego prawdziwości w odniesieniu do P. Józefa Smędy. Ten sympatyczny pan w średnim wieku obdarzony dużym poczuciem humoru jest wieloletnim nauczycielem WF-u w ZSME w Limanowej. Opiekuje się szkolnym kołem SKS, jego drużyna zdobyła w ubiegłym roku mistrzostwo województwa w piłce ręcznej. Jest także trenerem LZS-u w Męcinie. Obecnie pełni funkcję radnego powiatowego. Jest żonaty, ma trójkę udanych dzieci: Dominika (student WSP), Elżbietę (słuchaczka szkoły policealnej przy CKU w Limanowej) oraz Feliksa (ucznia I LO w Limanowej). Postać Pana Józefa jest jednak dobrze znana mieszkańcom Limanowej nie tylko ze względu na pełnione przez niego funkcje, lecz także z powodu jego nietuzinkowego hobby - udziału w konkursach, teleturniejach, grach liczbowych.

Tak się zaczęło ...

W latach 90-tych w Telewizji Polskiej pojawiło się wiele nowych gier i teleturniejów. Codziennie gromadzą one przed telewizorami całe rodziny: dziadków, rodziców, dzieci. Przyczyn ich popularności jest wiele m. in. dają nam możliwość sprawdzenia swojej wiedzy, poprawiają nastrój, dowartościowują. „Bo przecież w każdym tkwi żyłka hazardzisty” - twierdzi Pan Józef Smęda. To ona sprawiła, że postanowił po raz pierwszy spróbować swoich sił w teleturnieju *Jeden z dziesięciu*. Później przyszła kolej na: *Krzyżówkę szczęścia*, *Duety do Mety*, *Bezpieczną kasę Briana*, *Czas to pieniądź* (dwa ostatnie teleturnieje emitowane są przez TVN).

Pierwszy krok - eliminacje

Pierwszym etapem, umożliwiającym udział w konkursie są eliminacje. Ich forma jest zróżnicowana: czasem wystarczy telefoniczne lub pisemne zgłoszenie (*Duety do mety*), innym razem trzeba wypełnić ankietę lub rozwiązać test. Często odbywają się one wcześniej, a ich uczestnik pokrywa koszty przyjazdu, noclegu, wyżywienia itp. Te utrudnienia nie zrażają jednak Pana Józefa, ani też jego kolegi P. Jerzego Woźniaka, szaradzysty, uczestnika Wielkiej Gry i innych teleturniejów. Eliminacje porównuje P. Józef do szkolnej klasówki z różnych dziedzin życia. Stopień trudności pytań jest zróżnicowany: obok typowych zdarzają się niebanalne, zaskakujące nawet dla specjalisty (P. Józef jest nauczycielem WF-u) w rodzaju: ilu zawodników tworzy drużynę hokeja na trawie? Mimo tych „pulapek” udało się P. Smędzie uzyskać pozytywny wynik z testu i zakwalifikować się do teleturnieju *Jeden z dziesięciu*. Nie zawsze jednak zgłoszenie gwarantuje udział w konkursie. W teleturnieju *Bezpieczna kasa Briana*, spośród pięćdziesięciu osób obecnych na widowni, szansę udziału w grze ma tylko dwanaście (całość tworzą trzy nagrania, w każdym bierze udział czterech zawod-

ników). Szczęście i tym razem sprzyjało Panu Józefowi, gdyż został wybrany za pierwszym razem oraz jego koledze Panu Jerzemu Woźniakowi. Opuściło natomiast syna Pana Smędy, Dominika, który od niedawna podziela pasję ojca i towarzyszy mu w konkursach.

Pewność udziału w grze może mieć osoba, która rozwiązała testy do *Krzyżówki szczęścia*. Przy eliminacjach do innych teleturniejów mogą zdarzyć się niespodzianki. Tak było w przypadku „*Podaj dalej*”, emitowanego przez RTL 7. Pan Józef z czwórką znajomych pomyślnie przeszli przez eliminacje, uzgodnili z organizatorem termin nagrania, lecz w przeddzień okazało się, że jest on przesunięty. Nadzieje na udział w tym teleturnieju rozwiąły ostatnie informacje w prasie na temat jego odwołania.

Inaczej niż przed ekranem

Obraz teleturnieju „od kuchni” różni się znacznie od naszych wyobrażeń. Przede wszystkim czas nagrania jest znacznie dłuższy od czasu emisji. Przykładowo, biorąc udział w *Krzyżówce szczęścia*, Pan Józef spędził w studio dziesięć (!) godzin. Czasem trzeba powtórzyć fragment nagrania (zawodnik ponownie udziela odpowiedzi, co daje dodatkowy czas na przygotowanie przeciwnikowi). Zdarzają się również zabawne pomyłki np. prowadząca *Krzyżówkę szczęścia* p. Agata Młynarska wskazała błędną liczbę liter w wyrazie, co spowodowało przerwę w pracy, a z widowni rozległy się uwagi, poddające w wątpliwość jej umiejętności matematyczne.

Aby zmniejszyć stres i zdenerwowanie zawodników, z reguły losowanie kolejności wystąpienia graczy odbywa się wcześniej, podczas nagrania jest już tylko formalnością. Czasem również uczestnicy znają pierwszą odpowiedź.

W teleturnieju *Czas to pieniądź* otrzymanie niektórych nagród zależy od aplauzu widowni (słupek w aparacie do pomiaru

idzie w górę nawet w przypadku odpowiedzi bardzo nieporadnych).

Kolejną iluzją jest wręczanie finalistom nagród (np. kluczyków do samochodu, drogiego sprzętu itp.). W rzeczywistości na ich odbiór trzeba czekać ok. 1 miesiąca, a wcześniej zapłacić odpowiedni podatek (10% wartości nagrody). Zatem sytuacja w studio przypomina trochę teatr, w którym aktorzy (gracze) i statyści (widownia) mają do odegrania swoje role.

Zwycięstwa i porażki

Ryzyko jest wpisane w formułę każdego teleturnieju. Sukces zależy w dużym stopniu od nastawienia zawodnika. „Trzeba zakładać, że się wygra, nie można jechać po porażkę” - mówi Pan Józef. Równie ważna jest umiejętność koncentracji, chociaż w świetle jupiterów przy licznej widowni jest to dość trudne. Wówczas pomaga wieloletnia praktyka szkolna. Potrzebna jest również zimna krew. Często odpowiedź czai się w zakamarkach pamięci, ale czy uda się wydobyć ją i wygrać wyścig z czasem? Przede wszystkim jednak niezbędna jest ogólna wiedza z różnych dziedzin. Pan Józef posiada spory zasób wiadomości z historii, geografii, nauk ścisłych wyniesiony jeszcze ze szkoły średniej (I LO im. J. Długosza w Nowym Sączu). Poza tym przydaje się zdobyta w czasach studenckich wiedza z biologii, medycyny, anatomii. Nieustannie się doksztalca, dużo czyta. Najważniejsze jednak w odniesieniu sukcesu jest szczęście.

Uśmiech Fortuny przyniósł P. Józefowi kilka wygranych. Najmilej wspomina *Krzyżówkę szczęścia*, w której zdobył nagrodę rzeczową, w tym najcenniejszą - pluszowego kota. Przyjemnością było również obcowanie z prowadzącymi: Agatą Młynarską i Krzysztofem Hołowczycem. Pan Józef wierzy, że wielka wygrana dopiero przed nim.

Do własnych niepowodzeń podchodzi z humorem i dystansem. Tak potraktował udział w teleturnieju *Jeden z dziesięciu*, gdzie chwila dekoncentracji nie pozwoliła mu zagrać w II etapie.

W Polsce mieszka kilkadziesiąt osób, które z udziału w konkursach uczyniły drugi zawód i źródło dochodów. Pan Józef traktuje swoje hobby jako „nieszkodliwą rozrywkę z dużą dozą hazardu”. Czerpie również niewielkie korzyści finansowe, gdyż wartość nagród pozwala pokryć mu nie tylko koszty wyjazdów, ale i wystarcza na inne cele.



W kręgu prawie domowego ogniska

W oczekiwaniu na wielką wygraną

Obecnie, po pracowitej jesieni, Pan Józef odpoczywa. Czas wolny wykorzystuje na przygotowanie do udziału w grze *Pięć razy pięć*. W przyszłości zamierza spróbować szczęścia w teleturnieju *Va banque*. Zaskoczony jest zainteresowaniem, jakie wywołał wśród Limanowian jego udział w konkursie *Jeden z dziesięciu*. Dziękuje wszystkim za okazaną mu sympatię i życzliwość, a miłośników teleturniejów zachęca do spróbowania własnych sił ... nie tylko przed telewizorem.

Ilona Machowicz-Jurowicz

Reforma Służby Zdrowia w Limanowej

(dokończenie ze strony 7)

Zamiast legitymacji ubezpieczeniowych - książeczka RUM

Książeczki Rejestru Usług Medycznych zostały wprowadzone zamiast obowiązujących legitymacji ubezpieczeniowych. Uprawniają do korzystania z usług medycznych, zawierają formularze o uniwersalnym zastosowaniu (można wypisać na nich receptę, skierowanie, zlecenie badań itp.) Są formą rozliczenia się pacjenta z usług medycznych z Kasą Chorych.

Kto poda zastrzyk?

Dotychczas niektórzy pacjenci korzystali z możliwości bezpłatnego wykonywania zastrzyków przez pielęgniarki ośrodków zdrowia lub Izby Przyjęć. Umowa z Kasą Chorych przewiduje pewną ilość takich usług w gabinetach podstawowej opieki medycznej - oczywiście po pokazaniu stosownego zlecenia.

Leczenie sanatoryjne.

W obecnej chwili nie można podać żadnych pewnych informacji, gdyż nadal prowadzone są z Kasą Chorych negocjacje w sprawie kosztów tego typu leczenia. Skierowania do sanatorium będzie wystawiał lekarz pierwszego kontaktu, a zatwierdzać je będzie Kasa Chorych.

Serdecznie dziękuję Panu Dyrektorowi za udzielone informacje. Jednocześnie mam nadzieję, że uzyskane wyjaśnienia ułatwią mieszkańcom Limanowej korzystanie z usług medycznych w I etapie reformy. Należy pamiętać, że jest to I faza przemian, w wielu sprawach prowadzone są negocjacje, stąd możliwe różne „niespodzianki” i nieporozumienia. W imieniu Redakcji życzę, aby było ich jak najmniej.

Ilona Machowicz-Jurowicz

Material opracowany na podstawie rozmowy z Panem Dyrektorem ZOZ-u, Doktorem Januszem, Stokłosą.



Przyznano nagrody

Limanowskie portrety

(dokończenie ze strony 9)

Rozstrzygnięto konkurs Witryna 98, którego organizatorem była Krakowska Kongregacja Kupiecka Oddział w Limanowej i Urząd Miasta w Limanowej.

Celem konkursu było wyróżnienie właścicieli sklepów i zakładów usługowych działających na terenie miasta, którzy dbają o estetyczny i zachęcający wygląd swoich placówek.

O przyznaniu nagród decydowała suma średnich punktów uzyskanych w poszczególnych etapach (Wielkanoc, Lato, Boże Narodzenie).

Laureaci pierwszego miejsca otrzymali miesięczne statuetki Kongregacji, zegary i albumy prof. J. Staniszewskiego. Pozostałych uhonorowano zegarami i albumami prof. J. Staniszewskiego.

Oto wyniki konkursu:

w kategorii WITRYNA DUŻA

I miejsce Firma JAGMAR - pani Jadwiga Czymek i pani Maria Korzeniowska

II miejsce Sklepy OLA, ALEKSANDRA - pan Bogumil Jasica

III miejsce Firma BOSS, INTERMODA - pan Wiesław Dutka

w kategorii WITRYNA MAŁA

I miejsce ZAKŁAD OPTYCZNY - państwo Dorota i Jerzy Głowczyk

II miejsce SKLEP SKÓRZANY ALICJA - pani Alicja Kulma

III miejsce SKLEP BOBAS - pan Janusz Kwiatkowski

Oficjalnego wręczenia nagród dokonał Burmistrz Miasta Limanowa Leszek Woźniak i Przewodniczący Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej Oddział Limanowa Ryszard Kulma w czasie Koncertu Noworocznego w LDK.

Przyznano również dyplomy uczestnikom konkursu witryna - Boże Narodzenie 98.

Oto lista wyróżnionych: J. Czymek i M. Korzeniowska, B. Jasica, W. Dutka, D. i J. Głowczyk, A. Kulma, J. Kwiatkowski, M. Zalewska, W. Musiał, T. Trzeciecka, N. Mrózek, S. Hajnold, M. Golonka, D. Szewczyk, I. Wójtowicz, T. Wardęga, W. Polańska, I. Niemiec, G. Wygoda.

Jerzy Głowczyk

Jest zatem Konstany jednym z kilku inicjatorów i współzałożycieli Spółdzielni Zdrowia, które powstały w 7 gminach byłego powiatu limanowskiego (Poręba Wielka, Mszana Dolna, Ujanowice, Krasne Lasocice, Przyszowa, Słopnice, Nowe Rybie) i które przetrwały przez osiem lat. Przy dużym wsparciu finansowym ludności były bardzo dobrze wyposażone w sprzęt, aparaturę i gabinety dentystyczne, a mieszkańcy Słopnic i Ujanowic wybudowali odpowiednie budynki dla Spółdzielni Zdrowia. Pozostałe mieściły się w obiektach OSP, Rad Narodowych itp. Gdy rozwinęły organizacyjną i zdrowotną działalność w środowisku wiejskim zostały przejęte przez państwo i podporządkowane Wydziałom Zdrowia. Podobnie dzieje się dzisiaj, kiedy to pod pozorem przekształceń własnościowych i restrukturyzacji ukrywane jest zwyczajne zawłaszczanie majątku narodowego, tworzonego przez dziesiątki lat przez całe polskie społeczeństwo. W sprawach powszechnego uwłaszczenia Polaków nadal jest cisza.

Konstanty Juszkiewicz przez 14 lat (od 1964 - 1978) jest radnym M.R.N. działając w różnych komisjach m. im. jako przewodniczący Komisji budżetowej. Jest to okres najintensywniejszego rozwoju naszego miasta (dwukrotny wicemistrz i jeden raz mistrz krajowych małych miast w Polsce).

W 1992r, czyli już na emeryturze, zostaje wybrany na prezesa Miejsko-Gminnego Koła Kombatantów i b. Więźniów Politycznych i tę funkcję w randze starszego sierżanta pełni do chwili obecnej. A warto wiedzieć, że organizacja ta skupia wszystkie kombatantkie opcje: B.CH., A.K., Żołnierzy Września itp. i wraz z podopiecznymi (żony zmarłych kombatantów) liczy łącznie 470 członków.



Szezawa 1996. poczet sztandarowy

To tym ludziom właśnie organizacja kombatantka spieszy zawsze z duchową, a gdy potrzeba - także materialną pomocą, odwiedzając chorych, wysyłając ich do sanatoriów, uczestnicząc w pogrzebach Zmarłych i we Mszy św. odprawianej za ich dusze. Dla wybitnie zasłużonych Ojczyźnie umieszcza pamiątkowe tablice, by przemawiały do potomnych („Oni poległi, byśmy żyć mogli”). I nikt tej organizacji dziś nie potępia i nie krytykuje, gdyż jako organizacja z gruntu patriotyczna - nie rozbija, co niestety jest dziś na dziennym porządku, ale jednoczy i łączy ludzi wokół wspólnego dobra jakim jest Naród i Ojczyzna.

Gdy chodzi o osiągnięcia osobiste, prywatne - to Konstany zbudował dla swojej rodziny (żona Zofia, synowie Adam i Bogdan, czworo wnucząt) wielkim wysiłkiem, pracowitością a niekiedy nawet wyrzeczeniem - skromny jednorodzinny dom. Serdeczna cześć takim ludziom!

Władysław Frączek

„Coś ty uczynił ludziom Mickiewiczowi?” - pytał Norwid w 1856r. już po śmierci poety. Na to pytanie próbowali odpowiedzieć uczniowie limanowskich szkół włączając się w obchody 200 rocznicy urodzin Wielkiego Wieszca.



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 na zajęciach plastyki wykonali portrety Mickiewicza, które wyeksponowano w szkole. Inni uczestniczyli w konkursie „Pan Tadeusz w komiksie”. Najlepsze prace wykorzystano do dekoracji w czasie konkursu „Wiedzy o Mickiewiczowi”. Jego największą atrakcją byli uczniowie przebrani za postacie z „Pana Tadeusza”, którzy recytowali wiersze i zapisywali punkty uczestnikom konkursu. Ponadto uczniowie klas starszych obejrzeli w LDK spektakl teatralny „Pan Tadeusz” oraz wzięli udział w „Konkursie Poezji Patriotycznej”. Warto również dodać, że redakcja szkolnej gazetki AS-2 poświęciła jeden numer wieszczowi z Nowogródka.

Również w SP4 uroczysto obchodzono Rok Mickiewiczowski. Dużym powodzeniem, zwłaszcza wśród uczniów klas młodszych, cieszył się konkurs recytatorski tym bardziej, że wyboru tekstów dokonywały same dzieci. Najchętniej prezentowano bajki i ballady.

Romantycznie było w SP1. Młodzież szkolna słuchała recytacji wierszy Adama Mickiewicza podczas uroczystego apelu przy świecach.

Uczniowie SP3 licznie uczestniczyli w konkursie plastycznym „Adam Mickiewicz i jego dzieło”. Nie brakowało również chętnych do udziału w konkursie wiedzy

Echa Roku Mickiewiczowskiego

„Co wiem o Mickiewiczowi i jego twórczości?” Bardzo przyjemnie spędzili czas uczniowie klas młodszych podczas „Spotkania z Mickiewiczowi”, które dla swoich kolegów przygotowali najstarsi w tej grupie wiekowej - uczniowie klas trzecich. W pięknej scenerii, przy dźwiękach muzyki dzieci poznawały postać i twórczość poety, a morały z inscenizowanych bajek i polonez wykonany na zakończenie na długo pozostaną w ich pamięci.

Hold twórcy „Pana Tadeusza” złożyli również uczniowie szkół średnich.

W II LO najciekawszym poleceniem podczas Konkursu Mickiewiczowskiego było dokonanie parafrazy fr. III części „Dziadów” - „Kobieto! Puchu mamy!” zaczynając od słów: „Mężczyzno!” Oto niektóre z nich:

„Mężczyzno! Istoto tak nędzna,
że nawet najwięksi mędrycy świata
po wiekach przemyśleń nie znajdują słów,
aby to wystarczająco dogłębnie wyrazić!” (...)

„Mężczyzno! Mamoto! Lico masz jak złoto:
niewiernością i narcyzmem grzeszna istoto!”

„Mężczyzno! Jesteś jak powiew wiatru,
dziś jesteś, jutro cię nie ma”

Podsumowaniem Roku Mickiewiczowskiego była część artystyczna wspólnie przygotowana przez uczniów.

W ZSME uczniowie na nowo odkrywali Mickiewicza nie tylko na lekcjach j. polskiego, ale też poprzez ciekawe gazetki tematyczne oraz okolicznościowy apel. Na zakończenie obchodów rocznicowych młodzież weźmie udział w widowisku poetycko-muzycznym zespołu teatralnego z Lublina, który odbędzie się 27 stycznia br.

Słowa Z. Kraszińskiego „My z niego wszyscy ...” przyświecały uczniom I LO w Limanowej, którzy zainaugurowali Rok Mickiewiczowski już wiosną 1997 roku, kiedy to pod opieką mgr Weroniki Frączek odbyli romantyczną podróż na Litwę. Licealiści wzięli także udział w organizowanym przez Instytut Badań Literackich PAN konkursie historyczno-literackim poświęconym życiu i twórczości Mickiewicza. Aż szczęściu z nich pomyślnie przeszło etap wojewódzki i zaprezentowało szkołę w Krakowie. Do obchodów dwusetnej rocznicy urodzin poety włączyli się również uczniowie uzdolnieni plastycznie, których doradcą była mgr Małgorzata Palińska. Trwające ponad rok obchody rocznicowe zakończyła sesja popularno - naukowa o życiu i

twórczości A. Mickiewicza, która odbyła się 17 grudnia 1998 roku. Uczestnikami byli uczniowie klas trzecich. Referaty poświęcone biografii poety przeplatane były inscenizacjami utworów Mickiewicza. Zaprezentowane teksty ilustrowały różne etapy twórczości poety i oddawały bogactwo nastrojów - od martyrologicznych, patriotycznych fragmentów III części „Dziadów”, poprzez romantyczną balladę „Świtezianka”, po humorystyczną z werwą przedstawioną inscenizacją bajki „Pies i wilk”. Bardzo ciekawe były interpretacje utworów Mickiewicza w wersji śpiewanej. Przygotowaniem imprez uświetniających 200 rocznicę urodzin Mickiewicza zajęły się polonistki: mgr A. Czeczotka, mgr W. Frączek, mgr B. Jonarska i mgr E. Kowalczyk.

Miejmy nadzieję, że zainteresowanie poezją naszego wieszca nie osłabnie wraz z zakończeniem Roku Mickiewiczowskiego.

D. M.

(Redakcja dziękuje wszystkim, którzy pomogli zebrać materiały)



KRONIKA KULTURALNA

„Twoje dzieła dożyły pociechy ...”

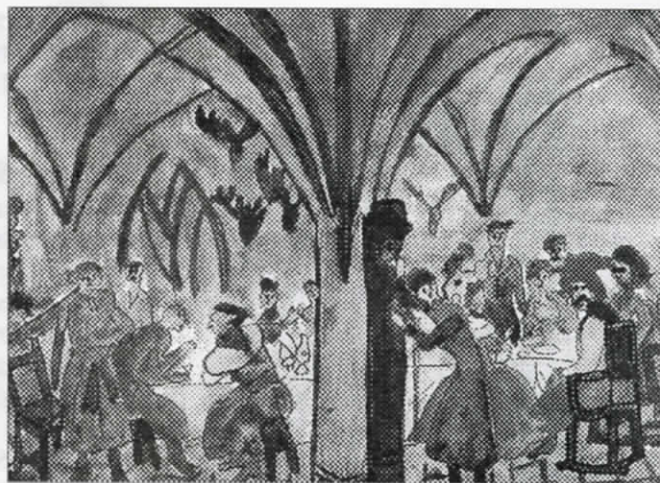
Inny Mickiewicz

Istnieje wśród uczniów, i nie tylko, mocno zakorzenione przekonanie, że wszystko co jest związane z historią literatury musi być trudne, a co za tym idzie - nudne. Jeśli czegoś nie rozumiemy, jeśli coś wymaga zastanowienia i wyłączenia umy-



„Litewski Dwór” - nagroda Grzegorz Wilk lat 14 Szkoła Podst. nr 1 w Przyszowej

ślu to wygodniej określić to „narodowym nudziarstwem”, z którym jakoś trzeba się uporać. Inaczej na to spojrzeli uczestnicy konkursu plastycznego, zorganizowanego w Miejskiej Bibliotece Publicznej dla uczczenia dwusetnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Dla nich konkurs „stał się wielkim świętem poezji i obrazu a także patriotycznej zadumy nad losem historycznie skrzywdzonego narodu stojącego w przedśionku Europy”. In-



„Pan Tadeusz” I księga Gospodarstwo - wyróżnienie Agnieszka Jurkowska lat 14 Szkoła Podstawowa 3 L-wa

ejatorką konkursu była pani Halina Matras, dyrektor biblioteki w Limanowej, którą w tym przedsięwzięciu wsparło Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie, Kuratorium Oświaty w Nowym Sączu, Burmistrz Miasta Limanowa i Wójt Gminy Limanowa.

Na Konkurs ogłoszony pod hasłem „Adam Mickiewicz i jego dzieło” odpowiedziało 25 szkół podstawowych i średnich. Prace nadsyłano już od października i to nie tylko z Limanowej i okolic, ale także z Białego Dunajca i zakopiańskich Chramcówek. 590 prac oceniała komisja, w której zasiadali plastyk mgr Stanisław Franczyk, dyrektor MBP mgr Halina Matras oraz zarządzająca działem dziecięcym biblioteki mgr Halina Młynarczyk.

Komisja oceniała prace w dwóch grupach wiekowych. W grupie od 12 do 14 lat przyznano nagrody uczniom z Zakopanego - Magdalenie Dudek, Magdalenie Ejsmond i Marzenie Marek oraz Beacie Kościelniak z Olszówki, Małgorzacie Orzechowskiej z Limanowej, Iwonie Ryś z Piekielka, Barbarze Smaga z Tymbarku, Monice Wolkowicz z Zagórzan a także Barbarze Sukiennik i Grzegorzowi Wilk z Przyszowej.

W grupie wiekowej od 15 do 17 lat nagrody otrzymały: Bernadeta Dudzik, Urszula Horowska, Katarzyna Młynarczyk i Anastazja Paździo - wszystkie z limanowskich liceów. Wiele prac zostało wyróżnionych. Przez kilka tygodni w trzech salach biblioteki mogliśmy podziwiać prace plastyczne, które dostarczyły nam wrażeń poznawczych i estetycznych. Mariaż dzieł Mickiewicza i malarstwa przyniósł zaskakujące i fascynujące efekty. Piękne obrazy, które wyszły spod ręki młodych artystów, ciekawe pomysły i różnorodność

technik malarskich potwierdzają słowa uczestników konkursu, którzy deklarują swą miłość do wieszcza:

„A twoją ziemską niespełnioną miłość do M ... pragniemy ci nagrodzić naszą dziecięcą miłością szczerą i czystą jak wszystkie Twoje wiersze. Niechaj nasze pozdrowienia dotrą do Ciebie Mistrzu Adamie aż na rajskie wrzosowiska. Bo Cię Kochamy!”

Wszystkim laureatom konkursu serdecznie gratulujemy a organizatorom dziękujemy za niecodzienną popularyzację twórczości poety.

Małgorzata Ociepka

Kolęda „LIMANOWIAN”

Zgodnie z tradycją, okres poświęcony to czas kolędy. Choć w potoku ciągłych problemów i trosk dnia codziennego coraz bardziej zapominamy o zwyczajach naszych dziadów i pradziadów, to jednak kapela Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „LIMANOWIANIE”, również w tym roku udała się z „Kolędą” zgodnie z prastarym zwyczajem.

Tak więc na ulicach Limanowej można było spotkać „Trzech Króli”, „Żyda”, „Dziada”, „Turonia” oraz „Pasterzy z gwiazdą”, którzy odwiedzali Urzędy i Instytucje oraz znane w całej okolicy zakłady prywatne. Nie obyło się więc bez posypania owsem i przywitania:

„Przyšli my tu po kolondzie! Niekwom tu za przykro nie będzie!

A cy będzie, cy nie będzie - kolondować się wom będzie!

Pon Jezus się narodził, po kolondzie chodź!

My chłopcy grzyśni! Po kolondzie przyšli!”

A następnie życzeń:

„Na słońcu, na zdrowie - na to Boże Narodzenie!

Aby się rodziło w oborze, w komorze i na dworze!

Codoj Panie Boże!

Na koźłym miejscu żeby stoł snopek psy snopku - kopa psy kopie!

A gospodarz między kopami - kieby miesiocek pomiędzy gwiazdami!”

Śpiewano również kolędy i pastoralki z regionu limanowskiego jak np. „Wesoła jest to dla nas nowina” czy „Tyj Boży Dziecinie”. Kierownik Zespołu mgr Ludwik Mordarski w imieniu „LIMANOWIAN” i swym własnym składał wszystkim „gospodarzom” najlepsze życzenia zdrowia i pomyślności w nowym 1999 roku. Kapela Kolędnicza wręczała pamiątkowe kalendarzyki 1999-ego roku zwiastujące nadchodzący jubileusz 30-lecia Zespołu „LIMANOWIANIE” a ufundowane przez P.U.H. „JOWISZ” z ulicy Tamowskiej.

To kolędowanie „LIMANOWIAN” jest przyjmowane z dużą serdecznością i gościnnością oraz zachętą do dalszej kontynuacji tego zwyczaju.

Leszek Mordarski



„RADA RZĄDZI, RADA RADZI, RADA NIGDY CIĘ NIE ZDRADZI”

Ten cytat, adekwatny (niestety) do naszej limanowskiej rzeczywistości, pochodzi z filmu „Seksmisja”. Nie tylko tam rada rządzi i radzi, u nas też, a właściwie zaczyna. Od czego? - jak to od czego - od podwyżek rzecz jasna. Ale żeby nikt nie mógł powiedzieć, że z nowym rokiem „Rada” ma takie pomysły, to rzeczowe podwyżki uchwalono jako prezent dla mieszkańców na Nowy Rok (tylko nie wiem dlaczego nie wspomniał o nim P. Burmistrz w życzeniach noworocznych jakie składał mieszkańcom na rynku w noc sylwestrową). Podwyżki dotyczą wszystkich opłat, które zobowiązani jesteśmy czynić dla rzecz miasta. Podwyżki - trudno, wszyscy wiemy, że koszty rosną, wydatki na różne cele - też. Szkoda tylko, że nasze realne dochody nie chcą równie szybko wzrastać.

Teraz będzie część oficjalna przedstawienia.

Najbardziej zwracają uwagę na siebie podwyżki dla gospodarstw domowych:

- za wodę o 25% w górę (z 1 zł/m³ na 1,25 zł/m³)

- za ścieki o 30% (z 0,92 zł/m³ na 1,20 zł/m³) to jednak jest nie przy opłacie za wywóz szamba; zainteresowani wiedzą, że wynosiła ona dotychczas 11,50 zł/m³, a teraz „w prezencie otrzymaliśmy kwotę - 17,00 zł/m³ - tzn. przeszło 47% w górę! Ciekaw jestem czy „Rada” zastanowiła się nad tym o ile (%) wzrosnie zatrucie potoków na terenie miasta spowodowane nielegalnymi upustami (nieszczelnych zresztą) szamb.

A teraz część artystyczna

Podwyżki diet Członków i Pań z Rady Miasta:

- radni za każdorazowy udział w sesji otrzymują po 70 zł (dotychczas było 40 zł)

- za każdorazowy udział w pracach komisji (ci sami radni) otrzymują po 50 zł (było 30 zł)

- „społeczni” członkowie Zarządu Miasta za każdorazowy udział w posiedzeniu zarządu otrzymują po 70 zł (było 40 zł), czyli im więcej spotkań tym więcej kasy - problemów na pewno nie braknie i można się będzie spotykać do woli! Inkasując co spotkanie 70 zł oczywiście.

Hit sezonu!

Obecny Przewodniczący Rady Miejskiej - funkcja społeczna - będzie zarabiał za przewodnictwo w Radzie jedynie 800 zł miesięcznie. Dla porządku przypominam, że przewodniczący poprzedniej rady otrzymywał jedynie 350 zł - to, że przekazywał je na szczytny cel - to już drobiazg. Tak więc z 350 na 800 zł to jedynie 130% w górę. Przepraszam, ale w tym miejscu muszę przytoczyć pewną definicję za słownikiem języka polskiego pod redakcją prof. dr Mieczysława Szymczaka PWN, Warszawa 1981r. „Społecznik - człowiek zajmujący się sprawami społecznymi, bezinteresownie pracujący dla dobra społeczeństwa ...”. Podwyżki opłat - prezent dla nas od Rady Miasta - wynoszą średnio 18 - 20%. A o ile - średnio! - wzrastają diety naszych Radnych - społeczników? To zadanie pozostawiam Wam drodzy czytelnicy, na długie styczniowe wieczory, kiedy spojrzycie na wodomierz, książeczkę opłat, zajrzycie do przepelnionego szamba itd. - pamiętajcie od kogo ten prezent!

S.C.

PS. Na koniec „Do Siego Roku” od „Rady Miejskiej” rzecz jasna - bo ja po tych podwyżkach nie mam odwagi złożyć takich życzeń ...

Firma Handlowo - Usługowa

IMPULS S.C.

Limanowa, ul. Piłsudskiego 14 (plac PKP)
tel. centr. 33-74-127, 33-74-047
tel. fax 33-73-275, 33-74-275

pon. - piątek 7.00 - 18.00
sobota 7.00 - 15.00

KUPISZ W CENIE PROMOCYJNEJ PŁYTY GIPSOWE

PEŁNY ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

KNAUF

NAROŻNIKI * PROFILE
AKCESORIA

welna **ROCKWOOL** folie dachowe

KOMPLEKSOWY SYSTEM OCIEPLEŃ

styropian * siatka * kleje * tynki mineralne

welna

URSA
WELNA SZKLANA

gipsy
szpachlowe

Handel
Ceresit

posadzki
samopoziomujące

WĘGIEL Z:

KWK "WIECZOREK"



ZAPRAWY KLEJOWE do * płytek * glazury * terakoty
TYNKI MP-75 gipsowe, wewnętrzne, maszynowe

Sprzedaż detaliczna i hurtowa z załadunkiem i dowozem

MAGAZYN: PISARZOWA - tel. 33-28-275 * UJANOWICE - tel. 33-34-003 * LASKOWA - tel. 33-33-043



BOSS KOMPUTER

AUTORYZOWANY DEALER

Konica ELZAB intel SANYO

CDN  HEWLETT®
PACKARD **Microsoft OPTIMUS-ic**

- **KASY FISKALNE** OPTIMUS IE, SANYO, POSNET - niskie ceny, wysoka niezawodność, autoryzowany serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. **dowóz do klienta, montaż, programowanie oraz przeszkolenie obsługi GRATIS**
- **KOMPUTERY** najwyższej klasy komputery **PENTIUM**, kompletne systemy sieciowe dla szkół, urzędów i firm, pełne oprogramowanie. pełna gama podzespołów i peryferiów do PC. kompleksowa obsługa serwisowa komputerów i sieci.
- **OPROGRAMOWANIE** CDN, InsERT - programy do prowadzenia firmy i księgowości.
- **KURSY KOMPUTEROWE** (OŚRODEK SZKOLENIOWY) - obsługa komputera i oprogramowania dla początkujących i zaawansowanych szkolenia finansowo - księgowo.
- **KSEROKOPIARKI** niezawodne kserokopiarki renomowanej firmy **KONICA**. Nowe i używane. Najniższe ceny!
- **SYSTEMY ALARMOWE** instalacje, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.



Dział handlowy -serwis:
ul. Rynek 19
34-600 Limanowa

Telefon/fax (serwis):
(018) 337-44-49
callodobowy:
(090)251-355

Telefon/fax (dział handlowy):
(018) 337-44-49
(018) 337-21-87 wew.22-24
tel./fax (018) 337-22-23

Oddział Bochnia:
ul. K. Wielkiego 11,
tel. (014) 611-79-30

e-mail:
boss.komputer@wg.ns.onet.pl



Reprodukcje: FOTO NATANEK



Tadeusza Hejmeja
przygoda z malarstwem